

TRZY ETAPY CHRZEŚCIJAŃSKIEGO ŻYCIA

W 1 Liście Jana 2:12-14, Jan pisze o trzech etapach duchowego wzrostu w życiu odrodzonych chrześcijan. O duchowym dzieciństwie, o duchowej młodości i duchowej dojrzałości.

Duchowymi dziećmi są ci, którzy wiedzą tylko to, że Bóg jest ich ojcem i że zostały im odpuszczone grzechy. To są dwie rzeczy, które musi wiedzieć każde dziecko Boże. To jest podstawa i punkt wyjściowy do całego dalszego życia duchowego. Jeśli nie budujesz na tym fundamencie, wtedy twoje życie nie będzie wykazywać duchowego wzrostu.

Następnym poziomem dojrzałości jest nauka budowania na Słowach Boga i strzeżenie ich w swoim sercu. Wtedy człowiek nabiera sił, aby przewyciężyć pokusy szatana (1J 2:13-14). Następnie trzeba wzrastać duchowo i stawać się duchowym rodzicem dla innych, aby inni też mogli poznać Boga i Boże drogi - co jest o wiele istotniejsze, niż sama świadomość, że Bóg jest naszym Ojcem. Duchowi rodzice prowadzą innych do dojrzałości, co jest aktualnie największą potrzebą Kościoła. Osoby dojrzałe duchowo znają Boga osobiście i wiedzą jakie Bóg honoruje wartości, jakie ma zasady i czym się kieruje.

Osoby które nieustannie mówią o Bożej łasce, o tym, że Bóg ich kocha i troszczy o ich ziemskie potrzeby, i uzdrawia z chorób, są niczym małe dzieci, które w kółko powtarzają tylko "mama i tata". Tak zaczynają wszyscy, ale nie po to, by w takim stanie pozostać. Chrześcijanin musi wzrastać duchowo i musi się uczyć przewycięzać pokusy szatana. Musi wzrastać w wierze i indywidualnie poznawać Boga, bo najlepszą rzeczą ze wszystkich jest to, gdy można być błogosławieństwem dla innych, stając się duchowymi rodzicami.

W 1 Liście Jana 2:15, jest wezwanie kierowane do wszystkich wierzących, na różnych etapach duchowego życia, które mówi: „*Nie miłujcie świata ani tego, co jest na świecie*”. Czy duchowych rodziców trzeba wzywać do tego, aby nie miłowali świata? Tak. Ponieważ nawet najbardziej dojrzały chrześcijanin jest zagrożony tym, że w każdej chwili może pokochać świat. Więc nawet on musi być wzywany, aby nie miłował świata ani tego, co jest na świecie. „*Bo jeśli ktoś miłuje ten świat, to znaczy, że nie miłuje Ojca*”. Jan nazywa światem trzy rzeczy.

Pożądliwość ciała, czyli rozwiązłość seksualna, obżarstwo i lenistwo.

Pożądliwość oczu jest powiązana z miłowaniem mamony, to chęć posiadania tego, co widzą oczy.

Pycha życia, to największy grzech ze wszystkich. To dążenie do sukcesu, uznania przez świat i dumy z własnych dokonań.

To są trzy rzeczy charakteryzujące ludzi tego świata. Każdy, kto kocha którąkolwiek z nich, nie może miłować Ojca. Dlatego zawsze trzeba pamiętać o tym, że „*świat przemija wraz z jego pożądliwościami, lecz na wieki trwa tylko ten, kto pełni wolę Boga*” (1J 2:17).

Zac Poonen

Three Stages of the Christian Life / 08.05.2016